

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZ-
NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-
MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konta P. K. O. Nr. 53042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry jednoszpaltowy na
1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1
za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr.
Od cen powyższych żadnych ustępstw
nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje
od godz. 9-ej do 10-ej rano,
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja
nie zwraca.

Kino-Teatr

„CZARY“

Piotrków Legionów 11.

Dziś i dni następnych!
SZLAGIER SEZONU! SZLAGIER SEZONU!
Dawno oczekiwany najwspanialszy i najbardziej interesujący
film doby obecnej
ZAKAZANA DZIELNICA ALGIERU
Wstrząsający dramat w 10 ciał aktach z życia awanturników,
odslaniający tajemnicę afrykańskich domów rozpusty.

NA SCENIE! Gościnne występy NA SCENIE!
nowozaangażowanych artystów Warszawskich

J. ERWESTÓWNA znakomita wodewilistka
w swoim oryginalnym repertuarze.

EDI i THEO jedyny w swoim rodzaju
niezrównany duet humorystyczno-ekscentryczno-muzykalny.

STEFAN CZAJKOWSKI

TELEFON 136.

PIOTRKÓW, SŁOWACKIEGO 1.

TELEFON 136.

Pragnąc ułatwić i udostępnić kupno dobrych i modnych materiałów

PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH

niezależnie od sprzedaży gwiazdkowej

urządzamy od dnia 1-go do 10-go grudnia r. b.

TANIA SPRZEDAŻ

wszystkich posiadanych towarów z ustępstwem od 10-ciu do 20-tu %

a mianowicie: od wszystkich wełn i jedwabi okryciowych 20%
od wszystkich pozostałych towarów 10%

TYLKO 10 DNI!

Prosimy o łaskawe obejrzenie wystawy.

TYLKO 10 DNI!

Po zgonie Sejmu.

WARSZAWA, 30.11. Jak wiadomo po wy-
gaśnięciu mandatów członków Sejmu i Se-
natu prezydium Sejmu i Senatu w osobach
jego marszałków i wicemarszałków się no-
we dalej do czasu ukonstytuowania się no-
wych ciał ustawodawczych. Na podstawie
art. 28 konstytucji mandaty marszałków i
wicemarszałków trwają przez cały czas wy-
borów.

Na podstawie tego kancelaria Sejmu i Se-
natu zwróciły się do ministerium komuni-
kacji o przedłużenie ważności legitymacji
obu marszałków i wszystkich wicemarszał-
ków Sejmu i Senatu, uprawniających do bez-
płatnego przejazdu I klasą na wszystkich
liniach kolejowych.

Ministerium komunikacji wczoraj wiecz-
rem nadesłało pismo, w którym stwierdza,
że wspomniany artykuł nie przewiduje za-
pełnienia przedłużenia ważności legitymacji na
czas trwania wyborów i wobec tego mini-

sterjum zalecała tę sprawę odmownie.
Jak się dowiadujemy marszałkowie Sejmu
i Senatu wystosowali dziś do ministra
komunikacji oddzielne pisma, w których
wyluszczyli swój pogląd w tej sprawie pod
kreślając w imieniu prezydium Sejmu i Se-
natu, że wstrzymanie ważności legitymacji,
uprawniających ich do wolnej jazdy kolejną
jest niekonstytucyjną.

Kancelaria Sejmu i Senatu podobnie jak
w każdym miesiącu poprzednim wystawiły
do kasy skarbowej asygnatę na diety dla
marszałków Sejmu i Senatu oraz wice-
marszałków. Wobec wstrzymania ważności
legitymacji przez ministerium komunikacji
przypuszczano, że odmówione będą również
diety.

Jak się dowiadujemy jest to nieprawdzi-
we, gdyż diety dla członków prezydium Sej-
mu i Senatu zostaną dzisiaj wypłacone.

Dekret o wyborach.

Dekret Prezydenta Rzplitej o rozpisanu
wyborów nie został przed wyjazdem p. Pre-
zydenta do Spawy podpisany, jak pierwot-

nie przypuszczano. Przed 5-tym grudnia
projekt dekretu przesłany zostanie do Spa-
wy, gdzie nastąpi podpisanie.

Wrażenie noty polskiej w Paryżu.

PARYŻ, 30.11. W poniedziałek wieczorem
ambasador Chlapowski wręczył sekretarzo-
wi ministerium spraw zagranicznych Ber-
helotowi notę rządu polskiego w sprawie
zatargu litewskiego.

We wtorek zrana ambasador nasz miał
dłuższą rozmowę z Briandem, któremu
przedstawił ogólny obraz zagadnienia pol-
sko-litewskiego, jak również odbył ogólną
wymianę zdań w sprawie wszystkich kwe-
stji, będących na porządku dziennym na-
chodzącej sesji rady Ligi narodów.

Briand wyraził żywe zadowolenie zarów-
no z noty, jak i taktyki, jakiej zamierza
trzymać się rząd polski w Genewie.

Doskonałe wrażenie noty odbija się wy-
raźnym echem w komentarzach wczorajszej
prasy wieczornej.

„Temps“ pisze: Nota rządu polskiego po-
twierdza całkowicie intencje absolutnie po-
kójowe Polski nie tylko wobec Litwy, ale
także innych państw sąsiednich. Ze strony
rządu polskiego nie grozi Litwie najmniejsze
niebezpieczeństwo.

W sprawie podróży marsz. Piłsudskiego
do Genewy „Temps“ pisze, że uważa ją
należy za pożyteczną z wielu względów,
przedewszystkiem zaś może przyczynić się
do rozwiązania sporu polsko-litewskiego i
wyklarować stanowisko rządu warszaw-
skiego, które nota sowiecka usiłowała na
swoją sposob zamącić.

W „Journal des Debats“ Gauvain pisze:
Polityka Kowna wobec Polski była od pier-
wszej chwili wprost nieprzyzwoita. Zacho-

wanie się Litwy odbiera jej wszelkie pra-
wo do uskarzania się na Polskę. Stosunek
Litwy do Polski jest gorszy od stosunku so-
wietów do Rumunii lub sowieców do An-
glii, gdyż pomimo nieutrzymywania stosun-
ków dyplomatycznych, sowieci nie uważa-
ją się za będące w stanie wojny z Rumu-
nią i Anglią. To też postępowanie Litwy
jest wyjątkowo skandaliczne. Obowiązkiem
rady Ligi jest nauczyć Waldemarasu roz-
umu i położyć koniec sytuacji, która równo-
znaczna jest z zachowaniem ogniska woj-
ny w najczulszej części Europy. W obecnym
sporze nie chodzi wcale o sprawę szkolną
lub liczbę pobawionych zajęcia nauczy-
cieli. Stawką sporu polsko-litewskiego jest
wojna lub pokój. A ponieważ nie Polska,
lecz Litwa uważa się za będącą w stanie
wojny z Polską — kończy Gauvain — prze-
to Polska ma prawo niezwracać żadnej u-
wagi na reklamacje rządu kowieńskiego.

Wreszcie w „Liberte“ Jacques Bainville
pisze: Decyzje marsz. Piłsudskiego udania
się osobiście do Genewy, uważać należy za
doskonałą. Polska uchodzi w Europie za e-
lement pełen umiarkowania i utrzymujący
równowagę. Na zaufanie to — kończy Bai-
nville — Polska w zupełności zasługuje.

Dodać należy, że śródowy „Matin“ pod-
kreśla decyzje marsz. Piłsudskiego, że je-
dyńie rada Ligi posiada kwalifikacje do
zlikwidowania fikcyjnego, lecz niemniej
przeciągnięto stanu wojny, narzuconego Pol-
sce przez Litwę.

Nowa fala teroru na Litwie.

Kandydaci na ministrów „jedności narodowej“ uciekają do
Prus Wschodnich. Dalsze aresztowania.

KROLEWIEC, 30.11. Po rozbiściu się wcz-
orajszych rokowań między Waldemarasem a
parlamentem opozycyjnym, wybitnym członkiem
chrześcijańskiej demokracji zagrożono a-
resztowaniem. Przywódca chrześcijańskich
demokratów Bystras, przewidywany nawet
w rokowaniach z prezydentem Smetoną i
Waldemarasem, na stanowisko ministra
sprawiedliwości w gabinetie koalicyjnym,
wolał w panicznym pośpiechu opuścić swo-
ją niegospinną ojczyznę. Uciekł on dziś w
nocy wraz z trzema towarzyszami, wybit-
nymi członkami swego stronnictwa, za gra-
nicę litewską do Prus Wschodnich.

Dr. Bystras oświadczył przedstawicielom
prasy, że musi niestety uciekać z Litwy, po-
nieważ groziło mu aresztowanie przez rząd
Waldemaras.

KOWNO, 30.11. Sytuacja na Litwie, po roz-
biściu rokowań, jest jeszcze bardziej cha-
otyczna. Wszelkie dalsze rokowania zostały

ostatecznie pogrzebane z chwilą, gdy cały
szereg wybitnych wojskowych oświadczył
się za dalszym popieraniem gabinetu Wal-
demaras. W kołach opozycji istnieją po-
ważne obawy, opierające się na pewnych
postanowieniach poufnych obecnego rządu
litewskiego, że Waldemaras rozpoczął przy
pomocy kilku sztabu generalnego dalsze a-
resztowania, które dotąd ograniczyły się tyl-
ko do socjaldemokratów i niektórych lu-
dowców a obecnie dotknęły także chrześci-
jańskich demokratów i wogóle wszystkich
wybitniejszych przywódców opozycji.

WILNO, 30.11. Z Kowna donoszą: Wczo-
raj po południu z rozkazu władz kowień-
skich aresztowano oficera Pożarskasa i sier-
żanta Wozelisa, którzy pozostawali rzeko-
mo w kontakcie z dowódcą garnizonu w
Kownie i mieli przygotowywać przewrót w
Wilkomierzu.

Otwarcie sesji komisji przygotow. konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

GENEWA 30.11. (Pat). W przemówieniu,
wygłoszonym z okazji otwarcia sesji komi-
sji przygotowawczej konferencji rozbroje-
niowej, przewodniczący tej komisji Loudon
podkreślił, że najważniejszym zadaniem ko-
misji jest utworzenie Komitetu „Rozjemstwa
i Bezpieczeństwa, powołania którego za-
żądało zgromadzenie Ligi Narodów. Z ko-
lei Loudon powitał państwa, które po raz
pierwszy bierą udział w pracach komisji,
a mianowicie Rosję Sowiecką, Kanadę i
Kubę.

Delegat Grecji Politis został wybrany
przez aklamację vice-przewodniczącym ko-
misji. Loudon, mówiąc o celu narad, oświad-
czył, że celem tym jest dowiedzenie naro-

dom, że poszczególne narody zdecydowa-
ne są przeprowadzić stopniowe ogranicze-
nie i zmniejszenie zbrojeń przez stworzenie
nowych gwarancji bezpieczeństwa, które
umożliwiają rozstrzygnięcie międzynarodowych
zatargów drogą postępowania rozjemczo-
pojednawczego.

Delegat Niemiec hr. Bernstorff wyraził
zadowolenie z powodu zmiany porządku
dziennego, dzięki której będzie najprzód o
mawiana sprawa stanu prac.

W ogólnej dyskusji pierwszy zabrał głos
przewodniczący delegacji sowieckiej, komi-
sarz ludowy Litwinow, który przedstawił
stanowisko Związku Sowieckiego względem Li-
gi Narodów.

Ucieczka b. posła Dymowskiego.

WARSZAWA, 30.11. We wtorek został a-
resztowany b. poseł Tadeusz Dymowski,
który w myśl polecenia władz sądowych
miał być przez policję dostarzony do kan-
celarii sędziego śledczego Głasa.

Dymowski, znalazłszy się w korytarzu
gmachu sądu, zaprzagnął naśladować ślyn-
nego Leszczyńskiego, gdyż spotkawszy się

z aplikującym z jednym z b. posłów p. C.
aresztowany Dymowski wdał się z nim w
rozmowę i po chwili znikł z kurytarza.

Natychmiast zarządono pościg za nim
i dzięki sprytnemu funkcjonariuszowi policyj-
nym, Dymowskiego wkrótce ujęto na Mio-
dowej. Odtąd Dymowski jest już pilnie
strzeżony.

Podpisanie układu z Niemcami.

WARSZAWA, 30.11. Dziś, o godz. 1 po poł-
w ministerium spraw zagranicznych, p. mi-
nister Zaleski, i poseł niemiecki w Polsce,
p. Rauscher, podpisali układ prowizorycz-
ny na rok, normujący obrót drzewa surowe-
go i tartego, między Polską a Niemcami. U-
kład ten parafowany był w Berlinie przez

p. ministra Stresemanna i dyrektora Jac-
kowskiego. Nowy układ wchodzi w życie
z dniem 5 grudnia rb.

GIEEDA,

DEWIZY: Londyn 43.48 1/2; Nowy Jork 8.93
Paryż 35.07 1/2; Praga 26.41; Szwajcaria 171.93

TYLKO 3 DNI pozostały do zapisywania się do konkursu na najpiękniejszą piotrkowiankę!

Ochrona wyborów według projektu polskiego kodeksu karnego.

Zyjemy dziś w okresie przedwyborczym. W tym okresie walk politycznych nabiera kapitalnego wręcz znaczenia problem ochrony prawnej wyborów, t. j. problem tych przepisów karno-prawnych, które stoją na straży umożliwienia społeczeństwu przeprowadzenia wszystkich prac z wyborami parlamentarnymi związanych. Z tego stanowiska rzecz ujmując i abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych, zaglądamy do ksiąg obowiązującego prawa, aby przekonać się jak one normują tę doniosłą sprawę.

Na wstępie stwierdzić musimy, iż w niepodległej Rzeczypospolitej kwestję ochrony wyborów poraz pierwszy unormował dekret z dn. 8-go stycznia 1919 r. „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich (Dz. praw. p. p. n-r 5 poz. 96). Przepisy karne tego dekretu zawarte w 10 artykułach obowiązywały w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku.

W dalszym rozwoju ustawa zasadnicza czyli konstytucja z 17 marca 1921 r. proklamowała w państwie naszemu system parlamentarny, oparty o wybory powszechne. Na mocy postanowień konstytucji wybory parlamentarne wprowadzone zostały jako instytucja stała w naszym życiu prawnopństwowym. Ta stałość a raczej perjodyczność instytucji wyborów skłoniła prawodawcę polskiego do wprowadzenia stanów faktycznych przestępstw, skierowanych przeciw wyborom do przyszłego ko-

deksu karnego, jako jego części organicznej.

Interesujący nas „dział IV projektu wstępnego Kom. Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej zatytułowany jest: „Przestępstwa przeciw wyborom i głosowaniom ludowym”. Z samej intytulacji wynika, iż ujęcie kwestji jest tu szersze, aniżeli w dekrete z 1919 r. Przedmiotem ochrony w projekcie Kom. Kodyfikacyjnej są wszelkie głosowania do zrzeczeń prawa publicznego, a więc nie tylko wybory parlamentarne lecz także n. p. wybory do rady miejskiej, kasy chorych i inne. Analizując przepisy projektu szczegółowej, widzimy, iż w artykule 21-ym zagrożone są karą więzienia przestępstwa fałszowania wyborów lub głosowania jak np. wpływianie na nieprawidłowe sporządzenie list, złożenie głosu nieuprawnionemu i t. p.

Godne najwyższej uwagi novum w dotychczasowych przepisach wprowadza art. 24 projektu, który głosi: „Kto przy głosowaniu tajemnym zapozna się ze sposobem głosowania poszczególnej osoby ulega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny”. W przepisie powyższym, jak widzimy chroniona jest silnie tajemnica głosowania czyli praktycznie rzecz biorąc, zażerzenie do cudzej koperty, zawierającej numerki listy wyborczej jest karalnym wykroczeniem.

Ostatni z 5-ciu artykułów omawianego działu przestępstw mówi o sprzedajności przy głosowaniach lub wyborach. Sankcją jest tu więzienie do 5-ciu lat.

Wstępne przygotowania do wyborów.

Komisariat Rządu na st. m. Warszawy zajęty jest obecnie przygotowaniami do druku wykazów wszystkich domów i ulic według komisariatów z zaliczeniem ich do właściwych obwodów głosowania. Podział ilościowy na obwody został już przedtem dokonany. Przewiduje się obwodów wyborczych 363. Komisariat Rządu ściśle współpracuje z magistratem przy wyszukiwaniu lokal-

wyborczych, których wyznaczenie należy do obowiązków władz komunalnych.

Prace te o charakterze gospodarczym prowadzone są jedynie dlatego, że w terminach wyznaczonych przez ustawę wykonanie ich byłoby fizycznym niepodobieństwem. Właściwe przygotowania do wyborów rozpoczną się po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw dekretu o wyborach.

Likwidacja bandy złodziejskiej w Łodzi.

Młodocianymi złoczyńcami są 14-letni chłopcy.

Od szeregu tygodni na terenie m. Łodzi grasowała szajka złodziei, którzy operację polegały na dokonywaniu kradzieży kieszonek w sklepach, na rynkach, przystankach tramwajowych i na ulicach. Sprawców mimo energicznych poszukiwań policji nie mogła ująć.

Dopiero ostatnio władzom śledczym udało się rozwiązać zagadkę i dobrze zorganizowaną bandę składającą się z 6-ciu aczkolwiek młodych, bo 14 i 15-letnich chłopców uczniów szkół powszechnych, aresztować.

Onegdą p. Marja Wierzbicka będąc w sklepie kolonialnym przy ulicy Zgierskiej 11, położyła na kontuarze srebrną sakiewkę zaopatrzoną 19 monogramami, z pewną sumą gotówki.

W sklepie wówczas było dwóch chłopców, którzy nie kupiwszy wyszli, a po ich odejściu W. zauważyła brak torebki wartości przeszło

300 złotych. W tym samym dniu w jednym z sklepów przy ulicy Konstantynowskiej skradziono sakiewkę ze stukilkudziesięciu złotem niejakiej Róży Kapeluszy.

Wdrożone przez władze śledcze energiczne dochodzenie przyczyniło się na zasadzie rysopisów podanych przez szereg poszkodowanych, do ujęcia całej szajki młodocianych przestępców. Hersztem jej był 15-letni Chaim Fyszal, zamieszkały przy ul. N.-Cegielnianej 31, a członkami: brat jego 14-letni Nussen Fyszal, 14-letni Abram Kaliński, 15-letni Chaim Federman, 14-letni Moryc Zylherberg oraz niejaki Fajnberg.

Aresztowani przyznają się częściowo do popełnionych kradzieży, których udowodniono im kilkanaście.

Łup dzielił pomiędzy członkami szajki herszt jej Chaim Fyszal. Młodociana występca szóstkę przesłano do dyspozycji sądu dla nieletnich.

Z Piotrkowa i okolicy.

Działalność gazowni piotrkowskiej.

Gazownia piotrkowska acz zwolna rozwija się jednak stale zataczając coraz obszerniejsze kręgi swej działalności. Największą trudnością w tym kierunku jest brak odpowiedniego kapitału, który pozwoliłby postawić całe przedsiębiorstwo na odpowiednim poziomie. Magistrat piotrkowski otrzymał w spadku prawdziwą rudę, dzięki czemu remont pochłama obecnie wszystkie dochody.

Na duże koszty naraziła również Gazownia kłanizacja, która spowodowała najrozsawniejsze szkody, że wspomniemy tylko o wybuchu przy kościele Farnym, rujnującym w tym stopniu przewody gazowe, iż dopiero w ostatnich czasach Gazownia mogła przypuścić dopływ gazu do tej dzielnicy, przez długi czas zupełnie pod tym względem odciętej. Cyfry świadczą najlepiej, jak duże były straty spowodowane tym wybuchem: rzekoma konsumpcja gazu podniosła się w owym dniu o 10 tysięcy stóp. Gazownia posiada oczywiście dwa liczniki: jeden do produkcji, drugi do konsumpcji, które pozwalają łatwo i jasno orientować się w podobnej sytuacji.

W związku ze szkodami wyrządzonymi wskutek przeprowadzania kanalizacji w Piotrkowie przewidziana jest w najbliższym czasie t. j. w 1929 r. rewizja sieci głównej.

Dla postawienia Gazowni na należytych poziomach czynione są starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie Gazowni pożyczki w wysokości 140 tysięcy złotych. Zarząd Gazowni stara się uczynić dla swych klientów wszystko, aby im uprzyjemnić korzystanie z tego doskonałego środka opału jakim jest gaz. Instalacja kosztuje minimalnie,

bowiem Zarząd nie liczy zupełnie robocizny; przy regulowaniu rachunków uwzględnia ciężkie położenie klientów, dając im nieraz dwumiesięczną prolongatę, dopływ gazu w przeciwnieństwie do czasów wojennych, jest doskonały. Jedyny argument, którym tak często operują przeciwnicy gazu świetlnego, twierdząc, iż działa on ujemnie na zdrowotność, upada wobec faktu, iż przy dobrze przeprowadzonej i utrzymanej instalacji, można doskonale utrzymać nawet kwiaty, co jest najlepszym sprawdzianem, jak daleką od prawdy jest teoria powyższa.

Cena gazu jest o wiele tańsza obecnie niż przed wojną w stosunku do węgla, który podniósł się w cenie prawie o 100 procent, podczas gdy gaz kosztuje o 30 procent mniej, niż dawniej.

Gazownia posiada doskonale zaopatrzonej skład, gdzie znajdują się kucharki gazowe zarówno pojedyncze, jak dubeltowe, zagraniczne piecyki kapielowe, skonstruowane według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki, piecyki do ciast; po zatem sprzedawany jest również koks znacznie ekonomiczniejszy od węgla.

Gazownia posiada znaczną ilość konsumentów, jednak nie przysparzają oni dużych zysków, bo, pomijając już niską cenę samego gazu, używają gazu przeważnie do kuchenek, tworząc liczną konsumpcję o małym zapotrzebowaniu. O rozwoju Gazowni świadczą najlepiej dwa następujące zestawienia:

Wykaz zdjętych i wstawionych gazomierzy, oraz ogólna liczba konsumentów na 1 listopada 1926 r.:

Zdjęto gazomierzy - 59; wstawiono 80. Ogólna liczba konsumentów - 907.

Takiż wykaz na 15 listopada 1927. Zdjęto gazomierzy 50; wstawiono 74. Ogólna liczba konsumentów - 927.

Wkrótce na jednym z ekranów świetlnych naszego miasta ukaże się film, mający na celu spopularyzowanie ekonomii i pożyteczności gazu, dającego nieocenione usługi zarówno dla oświetlenia jak i gospodarstwa domowego.

Więści z kraju.

Kto interesuje się olimpijskim konkursem sztuki.

Konkursami sztuki, które odbędą się w roku przyszłym w ramach Igrzysk IX Olimpiady w Amsterdamie zainteresowało się przedewszystkiem Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych. Dyrektor tego Towarzystwa Dr. Mieczysław Treter stanął na czele Komisji Sztuki przy Polskim Komitecie Olimpijskim, vice-dyrektor tego Towarzystwa — Dr. A. Guttry objął sprawy literackie w tej komisji, a sekretarz generalny Towarzystwa — p. Binental zajął się muzyką. Prócz tych osób do Komisji Sztuki przy P. K. Ol. weszli delegowani członkowie Sekcji Plastyków Towarzystwa pp. prof. T. Pruszkowski, K. Stry-

jeński i E. Wittig.

Lecz cały ten szereg znanych i cenionych nazwisk nie wyczerpuje kręgu osób oraz instytucji, które żywo wzięły do serca przygotowania do godnego wystąpienia Polski na olimpijskich Konkursach Sztuki. Za raz na pierwszym, organizacyjnym zebraniu Komisji Sztuki obecni byli p. St. Baliński jako przedstawiciel Wydziału Prasy i Propagandy Min. Spr. Zagr. oraz p. K. Wierzyński, przewodniczący sekcji przekładów Pol. Klubu Literackiego P. E. N. — Klubu, a jak nas informują cały szereg ugrupowań artystycznych w Polsce zamierza w najbliższym czasie nawiązać styczność z Komisją.

Bandyta Markus skazany na śmierć i ułaskawiony.

W poniedziałek 21 b. m. odbył się w Kołomyjach sąd doraźny nad głównym bandytą i przemytnikiem, 26-letnim Władysławem Markusem, który dłuższy czas grasował po Pokucie i Podolu, rabując i mordując.

Ujęty i raniony w pierś przez policję, uciekł w kilka tygodni po przytrzymaniu w więzieniu sądowego w Kołomyjach, ubezwładniony dozorcę i ostrzeliwując się z wyrwanego do zorczy karabinu; godził bezpośrednio w ścigających go — posterukowego Grefkę i dozorcę więźni, Walikowa, wskutek czego oskarżony został o usiłowane morderstwo funkcjonariuszy publicznych.

Rozprawa przed Trybunałem, pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu okr. Sóchanka, trwała cały dzień i zromadziła liczną, żądną wrażeń publiczność.

W świetle zeznań własnych, które trwały blisko dwie godziny, oraz zeznań świadków, oskarżony okazał się ofiarą stosunków powojennych, które go popchnęły na drogę występku i zbrodni.

Jako jednostka o znacznej inteligencji, mógł się stać w innych warunkach pożytecznym członkiem społeczeństwa, a tak z braku odpowiedniego zajęcia i pracy jął się

przemytnictwa i rabunku, staczając się coraz niżej na dno upadku.

Wyrok został ogłoszony dopiero na drugi dzień, t. j. we wtorek 22 b. m., o godz. 10-tej przed południem. Markus skazany został na śmierć przez powieszenie, oraz utratę prawa noszenia krzyża waleczności, jaki zdobył podczas walk z bolszewikami.

Skazany wyrok przyjął i o łaskę nie prosił. Prosił tylko zaopiekowania się jego nieslubną córeczką.

Na prośbę o łaskę obrońcy z urzędu, dr. M. Aszkenazego, P. Prezydent ułaskawił skazańca, który był już przygotowany na śmierć przez ks. Wójcika i okazał głęboki żal i skruchę.

Przybyły do Kołomyj w przeddzień wyroku kat nie miał pola do popisu.

Nagrody za porządek.

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia przedstawiła p. ministrowi Składkowskiemu do zatwierdzenia zgórą 200 wniosków personalnych w związku z odbytą ostatnią inspekcją sanitarną.

Do nagrody przedstawiono 74 dozorców, trzech właścicieli domów i

20 policjantów — p. minister jednak zatwierdził tylko 30 wniosków, dotyczących dozorców, pominał wnioski, obejmujące właścicieli domów, a odnoszące się do policjantów odesłała do komendy głównej policji państwowej.

WIELKA GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ RESZTEK 50% taniej

MAGAZYN BEAWATNY M. SZOTTENA

w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego Nr. 14.

Oprócz tego skład zapatrzonej na sezon zimowy w olbrzymim wyborze w jedwabie, popieliny i wełny, najmodniejsze towary garniturowe, paltowe męskie i damskie. Plusze, baranki, wataliny, podszewki, koldry watowe, kapy pluszowe, firanki, pokrycia meblowe, swetry, chodniki, barchany, flanele i t. d.

Ceny bardzo przystępne.

Urzednikom udziela się kredytu.

Piotrkowskie Obozy harcerskie nad Switezią

od 4 lipca do 5 sierpnia 1927 r.

Spoleczeństwo piotrkowskie pamięta, że w tym roku Komenda Hufca ZHP. w Piotrkowie urządziła obozy nad Switezią. Myśl, która kieruje K-dą Hufca jest ta, że młodzież w Harcerstwie zorganizowana, nie tylko w czasie wakacyjnym ma odpocząć, lecz poznawać kraj ojczysty i zdobywać sprawności życiowe. Dla tego choć z wielkim mozołem i z wielkim trudem, to jednak już 4-ty rok z rzędu organizuje bądź obozy, bądź kolonie, bądź dłuższe wycieczki w różne strony kraju. Harcerstwo służy Ojczyźnie z całej duszy i ze wszystkich sił. Młodzież w nim zorganizowana, gdy jej pomagają starsi, idzie drogą pracy i prawdy. To nie wyklucza, że i w Harcerstwie mogą się znaleźć jednostki marne i lichy. Bywa to najczęściej tam, gdzie Harcerstwo nie ma należytej opieki i wyśiłki młodzieży nie są po ojcowsku wspierane, jeno gdzie na nie czyha złośliwa krytyka.

Harcerstwo w naszym Hufcu rozwija się pomyślnie. Ponieśliśmy straty i to duże, bo Rady pedagogiczne Szkoły Handlowej i Związku Gimnazjum matemat.-przyrodniczego w Piotrkowie rozwiązały nam i zniosły VI-a drużynę męską i tworzącą się drużynę żeńską. Ale to trudno. Przyjdzie czas, że i te drużyny

będą reaktywowane. Zrozumiemy wszystkie, że praca harcerska jest pracą świętą i czystą; jest pracą dla ludzkości przez służbę Ojczyźnie. Nie służyło Harcerstwo nigdy partii, choćby najmłodniejszej i najbardziej wpływowej, lecz zawsze i wiernie Ojczyźnie i dla Niej żyć i umierać zawsze jest gotowe. Harcerstwo nie jest ani białe, ani czerwone. Harcerstwo należy do Polski i dlatego jest i nazawsze będzie: biało-amarantowym.

Pracuje Harcerstwo w ciszy i spokoju. I do tej cichej, mozolnej i codziennej pracy z trudem młodzież polska nowyka. My nie przestaniemy pracować. I znowu na rok 1928 mamy gotowe plany i nad ich zrealizowaniem już Rada Hufca pracuje.

Tymczasem podajemy sprawozdanie rachunkowe z obozów w r. 1927. Obóz nad Switezią dzielił się na trzy grupy:

I obóz dziewcząt w Walówce (3 klm. od Switezi) liczył ludzi 31.

II obóz — kolonia nad Switezią w namiotach — liczył ludzi 36.

III obóz — kurs tamże, także w namiotach, ludzi 32.

Nieocenione usługi wyświadczyło K-mdzie Hufca Dowództwo 25 p.p. To też wdzięczność serdeczna nigdy nie zagaśnie w duszach harcerzy.

DOCHODY:

ZASIEKI: Od Sejmiku w Piotrkowie	1000.— zł
» » Magistratu	200.— »
» » Piotrk. Opocz. Związku Spożyców	600.— »
» » Tow. Pomocy Szkolnej	859.— »
» » Związku Ziemian w Piotrkowie	75.— »
» » Tow. Kred. Miejsk.	30.— »
» » Komitetu rodzicielsk. przy Państw. Gimnazjum	100.— »
» » Opłaty uczestników	1664.— »
V drużyna męska	50.— »
Z zabawy we Włodzimierzowie	20.50 »
IV drużyna męska ze święta	25.— »
II » żeńska	24.50 »
Sejmik w Nowogrodku	100.— »
	4748.— zł.
Dopłacono	1037.63 »
	5785.63 zł.

ROZCHODY:

Chleb biały	1175.20 zł.
» czarny	235.30 »
Masło, śmietana, jajka	183.90 »
Mleko	110.08 »
Ziemniaki	82.70 »
Mąka pszenna i żytnia	286.85 »
Stonina, szmalec	187.66 »
Mięso	184.55 »
Kasza	52.50 »
Cukier	354.85 »
Groch, fasola	48.95 »
Ryż	89.55 »
Kakao, herbata	106.07 »
Sól	6.85 »
Różne	32.60 »
Przejazd w obie strony	1526.02 »
Furki w obie strony od Zaroju i do Nowojelni	259.— »
Kucharka	863.— »
Udzielono pomocy obozowi I w Walówce dhom	863.— »
	5785.63 zł.

W obozach brał udział chłopcy drużyn: IV-ej w Państw. Gimn., V-ej w gimn. T. Szk. Śr., VI-ej w Szkole Handlowej (uchwała Rady Pedagog. zniszczonej) i VIII-ej rzemieślniczej. Obóz pierwszy nad Switezią żeński w Walówce prowadził gospodar

stwo samodzielne. Oto obozu tego sprawozdanie rachunkowe. Gospodarstwem kierowała i opiekę sprawowała pani Anna Skórzewska, nauczycielka Państw. Semn. Naucz. Udział w tym obozie brały uczennice naucz. Semin. i gimn. Zrzeszenia.

PRZYCHÓD:

Od Kmdy męsk. obozu harc. nad Switezią dla uczenic Zrzeszenia	431.50 zł.
» Tow. Pomocy Szk. dla uczenic Zrzeszenia	214.75 »
» uczenic Zrzeszenia	362.85 »
» Kmdy męskiej obozu harc. nad Switezią dla uczenic Seminar.	431.50 »
» Tow. Pomocy Szkolnej dla uczenic Seminar.	214.75 »
» Samopomocy uczenic Seminarjum	150.— »
» uczenic Seminarjum	420.— »
	2225.35 zł.

ROZCHÓD:

Przejazd z Piotrkowa koleją i furkami	357.99 zł.
Utrzymanie i urządzenie w Walówce	1517.05 »
Przejazd furkami i koleją do Piotrkowa	385.53 »
	2260.57 zł.

brak — 35 zł. 22 gr.

Obóz zwiedził i zlustrował dh. Olbromski, b. Komendant Chorągwi i znalazł wszystko we wzorowym porządku. I w tym roku w czasie wakacji drużyny wychodzą do obozów. Organizacja obozów nieco odmienne pomyślana. Ale i w tym roku jedziemy w góry, nad wodę. Nie boi-

my się trudności: Wiemy, że społeczeństwo jest z nami i za nami — więc jesteśmy pełni zapału i wiary, że trudnościom damy radę.

(-) Ks. WIKTOR POTRZEBSKI.

Hufcowy.

(-) Jan Mąka. Przyboczny,

SILNIKI ELEKTRYCZNE STOCZNI GDAŃSKIEJ

ze składów:
Łódź, STOCZNI GDAŃSKA, ul. Ewangelicka 14/16, tel. 41-83
Kalisz, Fa. J. BROKMAN, al. Józefiny 15,
 jak również wprost ze składów głównych w Gdańsku dostarcza
STOCZNI GDAŃSKA, Gdańsk.

MACOCHA.

— Jeszcze jeden powód więcej — przerwała hrabina — żeby wypić le karstwo.

— Kto je zapisał? — zapytała z kolei Róża.

— Doktor de Lorbac.

Młoda dziewczyna wstała.

— Jeżeli doktor de Lorbac zapisał, to trzeba mu być posłusznym....

Człowiek takiej jak on nauki, nie może się mylić.

I wzięła własnymi rękami szklankę z tacy i przytknęła ją do ust Gastona Daugerive.

— Ja ci sama je podam, pij mój ojczel!

Rzeźbiarz wziął szklankę uśmiechając się, i wychylił ją do ostatniej kropki.

Pani Kouravieff i Jarry zbledli jak płótno, i patrzyli na siebie w milczeniu.

Róża postawiła naczynie na tacy, i ex-galernik wyszedł z pokoju, mając skronie pokryte chłodnym polem.

Wzrok Gastona przed chwilą tak ożywiony, stał się znów nieruchomym.

LVI.

Rene de Lorbac pod wpływem rozpaczy i wściekłości nie do opisania, opuścił Teresę i Eugenję Daumont. Poszedł do siebie i tam dał wolny bieg swoim myślom i swojej boleści.

Róża odnalazszy ojca, porzuciła go, chociaż był jej narzeczonym i nie pożegnawszy się z nim, udała się do obłąkanego.

Poszła do tego domu, w którym każdego dnia, o każdej godzinie, w każdej chwili widzieć będzie Anatola. A więc nie kochała go, nie kochała go nigdy... Kłamała zawsze. Szaleniec dla okazania wdzięczności hrabini, narzucił Różę małżeństwo z Anatolem, a ona oślepią tytułem hrabiego, i wielkim majątkiem, przyjmie jego rękę z całą gotowością, z zadowoleniem nawet.

Nagle inna myśl przyszła mu do głowy.

— Nie — rzekł sam do siebie — to nie jest możliwe. Smutek odebrał mi rozum. Przypuszczenia moje są niesprawiedliwe i szalone. Róża nie może być tak wiarołomną. Ojciec nie będzie mógł narzucić jej małżeństwa, które byłoby męczarnią dla niej na całe życie... Zobaczę ją, zapytam... Od niej samej muszę dowiedzieć się prawdy!

Wyszedł z głową płonącą, wziął powóz i kazał się zawieźć na ulicę św. Dominika. Przybywszy tam, zaczął się przechadzać wzdłuż i wszerz przed bramą pałacyku hrabiny Kouravieff.

Pierwszą jego myślą było wdrzeć się aż do wnętrza domu, zobaczyć się z hrabiną i powiedzieć jej, że mu się mu Różę oddać, gdyż inaczej spoliczkuje Anatola, zmusi go do pojedynku i zabije.

W następnej jednak chwili, poczuł cie własnej godności nie pozwoliło mu zrobić tego kroku. Wytłómaczył sobie, iż Róża nie może pozostawać bez końca przy szalonym swoim ojcu, że wcześniej czy później wróci do pałacyku przy ulicy Linne, gdzie się znajduje prawdziwie jej schronienie. Wtedy dopiero pomówi z nią na serjo. Trzeba zatem oczekiwać wyjścia młodej dziewczyny.

I Rene, uzbijając się w cierpliwość, przechadzał się dalej nie spuszczać z oka furtki pałacowej.

Czas ubiegał.

Noc nadchodziła. Wybiła godzina siódma, następnie pół do ósmej. Drzwi otwierały się tylko dla wypuszczenia i wypuszczenia służby. Dopiero przed samą godziną ósmą usłyszał zgrzyt klucza od bramy. Z

podjazdu pałacowego wysunęła się karetka. Na koźle obok woźnicy siedział lokaj.

— Dokąd jedziemy? — zapytał stangret.

— Na ulicę Linne, do doktora de Lorbac, tylko szybko!

Słyszając kilka wyrazów powyższych Rene zadrżał od stóp do głowy, i choć nogi odmawiały mu posłuszeństwa, podążył czempredzej do ojcowskiego domu.

— Co się dzieje u hrabiny Kouravieff dla czego posłano na ulicę Linne? Czyżby doktor wzywany był do Róży, którą do tego stanu doprowa dziło zbyt gwałtowne wzruszenie?

Chciał wiedzieć to wszystko czempredzej, wyprzedzono go jednak.

Lokaj pani Kouravieff zadzwonił i rzucił odzwrotnemu wyrazy.

— Pani Eugenja Daumont. Mam do niej list niecierpiący zwłoki...

— Proszę za mną.

Już było po obiedzie. Reginka trochę cierpiąca i nie mogąc zdać sobie sprawy z nieobecności Róży, o której jej powiedziano, że pojechała do Weroniki, udała się do swego pokoju.

Pan de Lorbac w gabinecie swoim przygotował się do lekcji jutrzejszej.

Ważne dla Pań!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 26 listopada 1927 roku został otwarty w Piotrkowie

SALON FRYZJERSKI dla Pań

przy ul. Legionów Nr. 15, front (wejście z sieni).

pod firmą „Stefan, Władysław i S-ka”

Jako rutynowani fachowcy—specjaliści w swym zawodzie, zapewniamy naszym Szanownym Klientkom najlepszą obsługę. Czesanie włosów długich i krótkich—Strzyżenie, farbowanie włosów, brwi i rzęs, ondulacja. Masaż twarzy—Manicure—Wyroby włosowe

CENY PRZYSTĘPNE! CENY PRZYSTĘPNE!

Polecamy się — Z poważaniem

STEFAN

b. współpracownik Zakładu Wp. Kaczyńskiego.

WŁADYSEAW

b. współpracownik Zakładu Wp. Piaseckiego

wraz ze współnikiem z Warszawy.

12.104

Ojciecobójstwo popelnione przed 20-tu laty.

Brak pięciu dni do przedawnienia — powodem 5 lat ciężkiego więzienia.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie znalazła się nader ciekawa sprawa:

W roku 1907 we wsi Jeżów, gm. Krzyżanów, pow. piotrki., mieszkał gospodarz Franciszek Markiewicz, który posiadał zagrodę i 12 mórg gruntu. Przy nim mieszkali wówczas syn Adam Józef, lat 25, oraz córka Bolesława lat 14. Stary Markiewicz cieszył się we wsi opinią uczciwego człowieka, dobrego ojca i gospodarza, syn natomiast uchodził we wsi za hulakę, człowieka leniwego, uchyliającego się od wszelkiej pracy. Adam zamierzał poślubić córkę sąsiada, Świstaka, zażądał więc od ojca odstąpienia mu gospodarstwa. Stary niezadowolony z matrymonjalnych zamiarów syna nie zgodził się na ślub i odmówił synowi uczynienia zapisu. W rezultacie między ojcem a synem powstawały bezustanne sprzeczki, co wywołało nienawiść Adama względem ojca. Powoli syn począł zdradzać zamiar usunięcia ojca i zawiadnięcia gospodarstwem.

W dniu 4 grudnia 1907 r. Franciszek M. miał udać się do Rozpry do sądu, wówczas to między nim a synem powstała kłótnia, podczas której Adam schwycił siekiere i kilkakrotnie uderzył nią ojca w głowę, stary zalany krwią padł na ziemię i wkrótce ducha wyzionął. Po dokonaniu straszliwego ojciecobójstwa młodzieniec zakopał zwłoki w dole za stodolą. W szybkim czasie wieś zauważyła zniknięcie gospodarza; sąsiedzi znając złe stosunki w rodzinie Markiewiczów zawiadomili władze o podejrzanym zniknięciu starca. W toku dochodzenia w mieszkaniu Markiewiczów za piecem została znaleziona czapka Franciszka ze śladami krwi. Adama zaarrestowano, wkrótce jednak z powodu braku dowodów został on zwolniony.

Po powrocie do rodzinnej wsi Adam stał się lekliwy, podejrzliwy, zaczął życie odosobnione, co stało się powodem podejrzeń; zaczęto go ponownie śledzić.

W marcu 1908 r. nocni stróże Józef Wojtania i Jan Krzaczyński zauważyli, że Adam Markiewicz wyjechał za wieś wozem i o powyższym niezwłocznie zawiadomili sołtysa Józefa Stępnia. Sołtys wraz z innymi gospodarzami udał się do zagrody Markiewiczów i w podwórzu zastał Adama, wyprzegającego konia.

Na zapytanie dokąd jeździł, Adam odpowiedział, że przejeżdżał konia chorego. Wówczas ziemia pokryta była śniegiem i ślady od wozu były dobrze widoczne. Sołtys Stępień, stróże nocni i inni poszli śladami wozu, które zaprowadziły ich do młyna, znajdującego się w pobliżu Jeżowa. Za młynem zauważono świeżo skopaną ziemię i będąc pewni, że Markiewicz w tem miejscu zakopał zwłoki ojca powrócili do jego zagrody, lecz Adama w domu nie zastali. Natychmiast powiadomili odośne władze, które jednak wpaść na trop Adama nie mogły.

Po przybyciu władz sądowych i policji w miejscu owem rozkopano ziemię i odnaleziono zwłoki zabitego Franciszka.

Podczas sekcji zwłok ustalono, że Franciszek M. został zamordowany

przez zadanie kilku o b r a z e n i c z a s z k i.

Z orzeczenia biegłego doktora Szancera wynikało, że śmierć nastąpiła najprawdopodobniej wskutek znacznego wylewu krwi w mózgu, co spowodowane było uderzeniami zadawanymi z dużą siłą tępem narzędnikiem.

W dniu 3 czerwca w 1927 r. w Sądzie Pokoju w Piotrkowie było rozpatrywane powództwo Stanisławy i Józefa małż. Wiewióra przeciw Bolesławowi i Józefowi małż. Krzaczyńskim o podział spadku po Franciszku Markiewicz.

Z aktu rejentalnego wynikało, że Adam Józef Markiewicz prawa swoje do spadku po ojcu ustąpił swej siostrze Stanisławie Wiewiórze.

Adam został odszukany w Krakowie i ujęty w dn. 23.10.27 r.

Zbadany w charakterze oskarżonego Adam przyznał się do zabójstwa ojca i oświadczył, że zamordował ojca ze złości z powodu tego, iż ojciec uderzył go siekiere, że po zabójstwie kilka miesięcy ukrywał zwłoki, a gdy takowe zostały znalezione przez sołtysa, zbiegł do Prus przebywał tam dłuższy czas, następnie zamieszkał w Krakowie, gdzie został zaarrestowany.

Na zasadzie powyższych danych Urząd Prokuratorski oskarżył mieszkańca m. Krakowa, Adama - Józefa Markiewicza, lat 45 (w chwili popelnienia przestępstwa lat 25-ciu) o to, że dnia 4. XII 1907 r. we wsi Jeżowie, gminy Krzyżanów dokonał zabójstwa swego ojca prawego Franciszka Markiewicza, przez uderzenie go kilka razy siekiere w głowę, co spowodowało śmierć, a więc z art. 454 K. K.

Komplet sędziów w tej sprawie składał się z pp: Sarjusza - Wolskiego, Ostruski i Kulickiego. Oskarżał prok. Grabowski. Bronił mec. Kański.

Jako biegły występował dr. Szan cer. Do procesu powołano 14 świadków. Sprawa ta była tem ciekawszą, że zaledwie 5 dni brakowało do przedawnienia.

Prok. Grabowski w swem silnem oskarżeniu podkreślił, iż po tylu la-

tach oblicze oskarżonego winno było się zmienić o tyle, by najzupełniej szczerze przyznał się do winy, jak to początkowo uczynił. Prokurator prosił o surowy wynik kary, bo o 10 lat ciężkiego więzienia.

Mec. Kański bronił swego klienta w sposób następujący:

Obrońca z urzędu oskarżonego Adama Markiewicza mec. Kański, zaznaczając na wstępie, iż zadanie jego jako obrońcy jest utrudnione wobec całkowitego przyznania się oskarżonego do ojciecobójstwa na śledztwie pierwotnym, częściowego przyznania się do winy na rozprawie sądowej, jak również wobec nie dodatniej dla oskarżonego opinii biegłego lekarza i zeznań świadków — prosił, w razie skazania Markiewicza o możliwie najłagodniejszy wyrok. Sprawa Adama Markiewicza jest nad wyraz oryginalną i wyjątkową, gdyż inkryminowane mu ojciecobójstwo dokonane zostało, jakoby, przez niego jeszcze 4 grudnia 1907 roku, to jest bez mała 20 lat temu. Po uwięzieniu Markiewicza w 1907 roku przez b. władze sądowe rosyjskie i po wypuszczeniu go na wolność przez ówczesnego Sędziego Śledczego — Markiewicz wyjechał zagranicę, gdzie przez dłuższy czas oddawał się pracy, ożenił się i dopiero niedawno został ponownie areztowany i oddany pod Sąd. Nieszczęściem dla Markiewicza jest ta okoliczność, że sprawa wyznaczona została do rozpoznania na 28 listopada bieżącego roku, ponieważ w razie wyznaczenia terminu sprawy po 4 grudnia tegoż roku — kara nie mogła być zastosowaną wskutek dwudziestoletniego przedawnienia. Ze względów proceduralnych formalne dwudziestoletnie przedawnienie nie może mieć zastosowania wskutek braku zaledwie paru dni do upływu tegoż dwudziestoletniego przedawnienia, lecz wyjątkowy ten stan rzeczy winien wpłynąć na sumienie sędziowskie w sensie możliwego złagodzenia kary oskarżonemu.

Sądzenie człowieka za czyn, którego dokonał, jakoby, 20 lat temu wywołuje z jednej strony pewne trudności wskutek zatarcia się wydarzenia i szczegółów jego w pamięci świadków, wskutek czego wyrok może nie mieć dostatecznego uzasadnienia. Z drugiej strony należy, wszak, mieć na względzie zmianę charakteru i oblicza moralnego człowieka, pociągającej do odpowiedzialności po upływie prawie 20 lat od dnia dokonanego, jakoby, przez niego czynu występku. Jak słusznie wymaga tegoż życia, jak prawdziwo zapatrują się na tę kwestję komentatorowie prawa karnego — po upływie znacznego okresu czasu oskarżony nie jest już tym samym człowiekiem; życie mogło dokonać w nim zmian tak głębokich, że trudno żądać od niego zdania sobie sprawy z czynów, które mogą być dla niego dziś całkiem obce. Powyżej cytowane należy odnieść w całości do oskarżonego Markiewicza, który w okresie 20 bez mała ostatnich lat pędził życie nienaganne. Ponieważ ponadto, świadkowie zeznali, że Markiewicz był niezłym synem, natomiast stosunek ojca do oskarżonego był zazwyczaj ostry — mec. Kański

prosił, względnie, o najłagodniejszy wymiar kary z zastosowaniem Amnestji.

W rezultacie Sąd skazał Adama Markiewicza na karę ciężkiego więzienia na przeciąg lat ośmiu, a po zastosowaniu amnestji na pięć lat i cztery miesiące ciężkiego więzienia.

KRONIKA

Czwartek 1 grudzień
Dziś: Eligjusza B. W.
Jutro: † Bibjanny P. M.
Wschód słońca: g. 7.08.
Zachód: g. 3.40.

Ogólna.

Nowa Taryfa Poczтовая od I/XII 1927 r. Przesyłki listowe.

- Rodzaj przesyłki:**
listy: a) prywatne do 20 gr. 25 gr.
ponad 20—250 gr. 50 »
250—500 gr. 80 »
Zagr. do 20 gr. 50 »
za dalsze 20 gr. każde . . . 30 »
do Austrii i Czech. do 20 gr. 40 »
za każde 20 gr. dalsze . . . 30 »
- Kartki pocztowe:**
pojedyncze 15 »
z odpowiednią 30 »
Obrot zagranicę:
pojedyncze lub za każdą część kartki z odpłatną odpowiedzią 30 »
do Austrii, Czechosł. Rumunii i Węgier 25 »
- Druki:**
do wagi 25 gr. 5 »
ponad 25 do 50 gr. 10 »
a) prywatne p/d 50 do 100 gr. 15 »
ponad 100 do 250 gr. 25 »
250 > 500 gr. 50 »
500 > 1000 gr. 60 »
(tylko pojedynczo wysyłane tomy) 70 »
zagraniczn. za każde 50 gr. 10 »
b) urzędowe do wagi 25 gr. 5 »
ponad 25 do 50 gr. 10 »
50 > 100 gr. 15 »
100 > 250 gr. 25 »
250 do 2000 gr. 40 »
- Papiery handlowe:**
do wagi 250 gr. 25 »
ponad 250 do 500 gr. 50 »
500 > 1000 gr. 60 »
- Zagraniczne:**
za każde 50 gr. 10 »
najmniej 50 »
- Próbki towarów:**
do wagi 250 gr. 25 »
ponad 250 do 500 gr. 50 »
zagran. za każde 50 gr. . . . 10 »
najmniej 20 »
- Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów, papiery handl.):**
do wagi 250 gr. 25 gr.
ponad 250 do 500 gr. 50 »
500 do 1000 gr. 60 »
Zagraniczne:
za każde 50 gr. 10 »
najmniej jednak 20 »
jeżeli przesyłka składa się z druków i próbek towarów; w innych wypadkach najmniej 50 »
- Czasopisma a) prenumerowane za pośrednictwem poczty.**
I Opłata za przesłanie i doręczenie za każdy egzemplarz.
do wagi 25 gr. 0.9 zł.
ponad 25 do 50 gr. 1.— »
50 > 100 gr. 2.— »
100 > 250 gr. 2.25 »
250 > 500 gr. 4.5 »
500 > 1000 gr. 6.— »
1000 > 2000 gr. 9.— »

Za czasopisma wychodzące 2 razy dziennie lecz rozsyłane raz dziennie oblicza się należność według łącznej wagi obydwu numerów.
Listy wartosciowe.

- Listy wartosciowe prywatne i urzędowe
a) opłata za list polecony odpowiedniej wagi,
b) należność asekuracyjna za każde 100 zł. podanej wartości lub ich części — 10 gr.
c) opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości — 10 gr.
Za listy wartosciowe, prywatne i urzędowe, nadawane w stanie otwartym i po przełączeniu zamykane pod kontrolą urzędu pocztowego, pobiera się, ponadto należność manipulacyjną w wysokości 100 proc. należności asekuracyjnej. Wartość podana nie może przekraczać przy listach prywatnych — 10.000 zł.

SALA im. KILIŃSKIEGO

4-go grudnia w niedzielę 1927 r.

OPERETKA WARSZAWSKA

Na czele własnego zespołu—sławas ceny

JÓZEF REDO

W Rolach głównych ulubieńcy Warszawy: **Toska Komornicka, J. Winiarski, Marja Miedzińska, Janina Łaszczuk, Edmund Karasiński, Stefan Laskowski, Tadeusz Wołowski i in.** odegrana zostanie ostatnie nowość repertuaru Warszawy

OREŁOW

Arcymelodyjna-pełna humoru operetka w 3 akt. muzyka A. i E. Granichstaedttena Tańce i ewolucje układu baletmistrza: A. LUZŃSKIEGO.

SZLAGIERY MUZYCZNE

Zaczynam flirt z leciutkim papierosem... J. REDO. Misiu mój, ach Misiu mój... J. REDO i T. KOMORNICKA. Ta bałajka nieraz ostrzegła mnie... J. REDO i T. KOMORNICKA. To ty, mój śnie, to ty, Dla ciebie przysłałam tu T. KOMORNICKA. Graj Jazz-bandzie nasz! Serca młode znasz J. REDO i T. KOMORNICKA.

Kapelmistrz WIKTOR SIROTA.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

12200

Bilety wcześniej nabywać można w cuk. p. Borczyka.

TEATR
„ODEON”
Piotrków,
Aleja 3-go Maja 11.

Od czwartku dnia 1 do niedzieli dnia 4 grudnia.
Wybitny film francuski!
BEZDOMNY Wzruszający dramat nie-
doli podrzutka w 10 akt.
według słynnej powieści Hektora MALOTA «Bez Rodziny»
W rolach głównych: znakomity **HENRY BADUIN**
i genialny 13-letni **LESLEIE SCHAW.**

NA SCENIE!
Teatr Artystyczno-Literacki pod dyktando **S. Śliwińskiego**
OPERETKA. OPERETKA.
Królewska zabawa
komiczna operetka w 2-ach aktach. **Muzyka Helsona.**
Taniec «PIOTRKOWER TROT» wykona p. Winiarska.

KINO-TEATR
„APOLLO”
PLAC TARGOWY

Od 29 i dni następných:
Film najnowszej produkcji na rok 1928.
JEJ DROGA DO SZCZĘŚCIA
dramat erotyczny w 8 akt. Reżyserja: Feliksa Basch'a.
W rolach głównych: **Lucy Doraine, Conrad Veidt**

NA SCENIE!
Pożegnalne występy Zrzeszenia Artystów Scen Polskich
JANUSZA SZYNDLERA i TAMARY GORŁOWNY.
1) Ukraiński taniec. 2) IWONKA podpiur humorystyczne. 3) Parodia
«Markity» nieznanie potąd słowa. 4) «Antek z Bugaja» monolog ze śpie-
wami. 5) Polka, oja... oja... ze śpiewami wykonana przez Tamare
Gorłównę i Janusza Szynclera. 6. Jedziem... jedziem... jedziem... w dal...
Pożegnalny finał... i inne?... Humor... i jeszcze raz Humor...

3) W polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1 za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi b) należność asekuracyjną za każde 300 złotych podanej wartości lub ich części — 5 gr. najmniej jednak — 10 gr. Wysokość podanej wartości, jak pod 1) i 2).
B. Obrót z Wolnem M. Gdańskiem.
Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi (jak w obrocie wewnętrznym) b) należność asekuracyjną za każde 300 złotych podanej wartości lub ich część — 50 gr. c) opłatę dodatkową bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości — 10 gr. Wartość podana nie może przekraczać 10,000 zł.
C. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem W. M. Gdańska).
Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należność asekuracyjną za każde 300 złotych podanej wartości lub ich część — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5,000 franków w złocie, względnie ich równoważności w złotych, a ile w obrocie z niektórymi krajami nie obowiązuje kwota niższa.

OFERTA SPECJALNA.
SILNIKI Z ŁEBICĄ ŻAROWĄ
o mocy 8, 45, 90, 100 i 150 KM.
PO NADER NISKIEJ CENIE
Z KRÓTKOTERMINOWĄ DOSTAWĄ
POLECA
STOCZNIA GDAŃSKA.
19197

cy - członkowie Kas Chorych mogli by korzystać z tytułu swego członkostwa z wszelkich zabiegów i kosztów w leczeniu aż do zupełnego wyzdrowienia.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE 1928 r. WYKUPIWAĆ MOŻNA BEZ KARY DO DNIA 31 GRUDNIA r. b.

Izba skarbową zwraca uwagę ogółu płatników podatku przemysłowego na obowiązek wykupywania na rok 1928 świadectw przemysłowych. Termin nabywania świadectw upływa z dn. 31 grudnia b. r. w żadnym razie nie będzie przedłużony. W pierwszych dniach stycznia 1928 r. władze skarbowe przeprowadzą ścisłą kontrolę przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych niewykupienia wzgl. wykupienia nieodpowiednich świadectw przemysłowych. Wobec tego izba skarbową wzywa osoby zainteresowane do niezwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych, a to w celu uniknięcia ścisłego przy kasach w ostatnich dniach upływającego terminu.

NOWE UZBROJENIA W POLICJI. ZASTOSOWANIE RĘCZNYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Komenda główna pol. państw. w Warszawie wprowadziła do poszczególnych okręgów nowe uzbrojenie w postaci ręcznych karabinów maszynowych. Karabinki te marki „Colt-Tenphon” dotąd używane były tylko w policji amerykańskiej. Są one nadzwyczaj lekkie, nie przeszkadzają w marszu. Karabinek wypuszcza do tysiąca strzałów na minutę. Wielkie zastosowanie mają one w policji na pograniczu. Nowa broń wzbudziła również wielkie zainteresowanie w sferach wojskowych. Cena karabinku wynosi coś około 300 dolarów.

WAGONY SYPIALNE III KLASY NA LINII WARSZAWA-LWÓW.

Z dniem 25 ub. m. min. komunikacji uruchomiono przy pociągach pospiesznych na linii Warszawa - Lwów (via Deblin) wagony sypialne III klasy. Odjazd z Warszawy o godzinie 23-ej, przyjazd do Lwowa o 8.40, odjazd z Lwowa 21.05, przyjazd do Warszawy godz. 6.45.
Wagony sypialne III klasy kursują po następujących liniach: Warszawa-Katowice i Warszawa - Sandomierz (via Ostrowiec). Dopłata za wagon sypialny III klasy (oprócz normalnej ceny biletu III klasy) na wszystkich trzech liniach wynosi 14.50. Wagony sypialne III klasy cieszą się znaczną frekwencją.

KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI

W najbliższym czasie odbędzie się dalsza narada z przedstawicielami pp. W. A. Harrimana, dla sfinalizowania spraw, rozpoczętych w czasie dwudniowego pobytu w Warszawie amerykańskiego finansisty, a dotyczących zaangażowania w Polsce najważniejszych kapitałów amerykańskich.

Łódzka.
POWOLANIE DO ŻYCIA RADY NACZELNEJ KUPIECTWA.

Wczoraj udali się do Warszawy przedstawiciele organizacji kupieckich m. Łodzi, aby uczestniczyć w naradach prowadzonych nad kwestją utworzenia naczelnej rady kupieckiej. Przedmiotem obrad będą m. in. sprawy organizacyjne na tle powołania do życia instytucji konsolidującej handel.

W ten sposób zrealizowany zostanie szereg postulatów natury podatkowej, pozostających w związku z projektowaną reformą systemu podatkowego.

Po za tem rada w najbliższym czasie przedłoży czynnikiem mierzalnym szereg postulatów w dziedzinie kredytowej, celnej i t. d.

Tomaszowska.
PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY MIEJSKIEJ W KONCU PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

Jak dowiadujemy się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej zostanie zwołane najpóźniej w końcu przyszłego tygodnia.

NOWI RADNI KONFERUJĄ.

W związku z prowadzonymi obecnie w nader żywym tempie pertraktacjami w sprawie utworzenia większości, dowiadujemy się że nowi radni mają zamiar zwrócić się do prezydenta Adamskiego z prośbą o oddanie kilku pustych pokoi w gmachu magistratu do ich użytku.

40-LETNI JUBILEUSZ PRACY LEKARSKIEJ I SPOŁECZNEJ D-RA STANISŁAWA NAREWSKIEGO.

Zasłużony działacz na niwie społecznej i pełen ofiarności doktor Stanisław Narewski, prezes Tomaszowskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, obchodzi w tych dniach 40-letni jubileusz swej działalności w Tomaszowie.

Obywatele naszego miasta, w uznaniu zasług i nader ofiarnej pracy lekarskiej jubilata, wyłonili komitet obywatelski z przedstawicielami wszystkich warstw społecznych w celu uroczystego obchodu tego jubileuszu. W niedzielę, dn. 4 grudnia zostanie urządzony na cześć D-ra Narewskiego w sali Straży Ogniowej bankiet na 80 osób - Tomaszowska Ochotnicza Straż Ogniowa złoży w niedzielę przed południem swemu prezesowi uroczyste powinszowanie.

DOM WARJATÓW.

W dniu dzisiejszym Koło Amatorskie oficerów 25 p.p. z Piotrkowa pod artystycznym kierunkiem por. Remisza, odegra świetną komedię p.t. „Dom Warjatów”.

NEOSTROŹNY DOROŻKARZ PRZEJECHAŁ 41-LETNIA KOBIECĄ.

Kazimiera Koprowska, lat 41, zam. przy ul. Władysławskiej 20, starsza robotnica Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, spowodowanemu po części i własną nieostrożnością. Koprowska wraz ze swoją znajomą, Antonią Smidzt, szła o godz. 8-ej rano szosa Spalska do Wilanowa. Sły one brzękiem jezdnia za niemi zaś jechała bardzo szybko dorożka Nr. 55, której dorożkarz nie zauważył prawdopodobnie idących kobiet. Usłysawszy za sobą parskanie konia, Smidztowa obejrzała się i w odległości prawie połowy metra, spostrzegła nadjeżdżającą dorożkę. Pozostawiając jedynie uchylić się i zawołać „Koprowska, uciekaj!” lecz ta nie zdążyła tego uczynić i znalazła się pod koniem. Uległa

ona ciężkim obrażeniem ciała, złamaniu ręki i ogólnemu potłuczeniu głowy. Nieprzytomną, w stanie b. ciężkim, odwieziono tą dorożką do domu. Szczegółowe dochodzenie w toku.

DOMOWY ZŁODZIEJ.
Często się zdarza, że służące, którym panie domu okazują jak największe zaufanie, okazują się ostatecznie zwykłymi złodziejkami. Podobnie rzecz się miała i z Marianną Ratajską, służącą pp. Antonie - wicz zam. przy ul. Antoniego 57. Ratajska cieszyła się zaufaniem swych chlebodawców, aż do niedawna, kiedy teściowej dyrektora Antoniewicza, p. Aleksandrze Strzeleckiej zginięło 50 zł. ukryte w wewnętrznej kieszeni jednej ze sukien, przy czym rzecz charakterystyczna: chusteczka, w której pieniądze były związane nie zginięła. To nasunęło p. Antoniewiczowi słuszną myśl, że pieniądze ukradł jakiś zło dziej domowy. Podejrzanie padło na M. Ratajską, która się jednakże wszystkiego wypierała. I choć kradzież dokonana została 25 listopada, p. Antoniewicz nie zameldował natychmiast o niej policji, ludzkie się nadzieje, że jednakowoż Ratajską „ruszy sumienie” i pieniądze skradzione zwróci, lecz gdy Ratajska trwała nadal w uporze, doniósł o powyższym policji.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że istotnie Ratajska ukradła wspomniane 50 złotych, wobec czego została ona aresztowaną i przesłaną do dyspozycji Sądu Pokoju w miejsku.

OGŁOSZENIE.
Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie Maz. sprzedaje nowe siodło angielskie. 12204

ZAGINAŁ weksel „in blanco” na sumę zł. 60 wystawiony przez Antnio Góreckiego, zam. w Tomaszowie Maz., przy ul. Majowej Nr. 6. 12205

Piotrkowska.

CO SIĘ STANIE z fotografiami nieprzyjętych kandydatek? Takie pytanie nurtuje wiele pań, które stanęły do konkursu, lub też zamierzają doń się zapisać. Ludzie zadają pytania i sami na nie odpowiadają, wyrażając nas w tem.

Jakie są odpowiedzi? — Będą przechowywane w archiwum „Głosu Trybunalskiego”; będą rozesłane poszczególnym kandydatkom; wreszcie: członkowie Komitetu Sędziowskiego podzielią się fotografiami na wieczną rzecz pamiętkę...

Możemy zapewnić piękne Piotrkowianki, że NIKT — OPRÓCZ CZŁONKÓW KOMITETU SĘDZIOWSKIEGO — ICH FOTOGRAFJI NIE BĘDZIE OGLADAŁ.

Dwanaście kandydatek zostanie ujawnionych publicznie w ilustrowanym dodatku „Głosu Trybunalskiego”, zaś pozostałe fotografie będą SPALONE w obecności Przewodniczącego Komitetu Sędziowskiego, Pana Notarjusza Seweryna Żarskiego. Jeszcze raz przypominamy, że pojutrze upływa termin przyjmowania zgłoszeń kandydatek do konkursu na najpiękniejszą piotrkowiankę i, że termin ten pod żadnym pozorem nie będzie przedłużony.

PULKOWNICY WYŻSZEJ SZKOŁY INTENDENTURY W PIOTRKOWIE.

W nadchodzący piątek przyjeżdżają o godz. 10.30 do Piotrkowa pulkownicy Wyższej Szkoły Intendenty z pulk. Stan. Warzyńskim na czele dla zwiedzenia Hut Szklanych Haeblera.

SPIS ZWIERZĄT DOMOWYCH.

W czasie od 1-go do 10 grudnia odbędzie się na terenie całego Państwa, a więc i w naszym mieście, spis zwierząt domowych, przeprowadzany z polecenia Głównego Urzędu Statystycznego według stanu z dnia 30 listopada r. b. Konieczność posiadania dokładnych danych statystycznych nie potrzebuje być uzasadniana i dlatego też Główny Urząd Statystyczny w swoich odezwach do władz, które przeprowadzają spis i do ludności podkreśla znaczenie przeprowadzanego spisu i wzywa wszystkich zainteresowanych do udzielenia władzom przeprowadzającym spis jaknajszerszych dokładnych danych.

Dane uzyskane ze spisu nie będą w żadnym wypadku wykorzystane do celów podatkowych, na co specjalną uwagę zwraca Urząd Statystyczny.

Przewodnik Tatrzański.

PACZKI.
A. Obrót wewnętrzny.

1. Paczki prywatne
a) opłata od wagi:
do 1 kg. 100 gr.
ponad 1 « 5 kg. 200 «
« 5 « 10 » 300 «
« 10 « 15 « 500 «
« 15 « 20 « 600 «
b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki — 10 gr.

PRZEKAZY POCZTOWE.
A. Obrót wewnętrzny.

1. Przekazy pocztowe zwykłe, pobraniowe i zleceniowe:
a) do 10 zł. 15 gr.
ponad 10 do 25 zł. 30 gr.
« 25 « 50 « 45 «
« 50 « 100 « 65 «
« 100 « 250 « 90 «
« 250 « 500 « 130 «
« 500 « 750 « 175 «
« 750 « 1000 « 215 «

Przy zleceniach pocztowych, ponad 1.000 zł. przekazywanych zapomocą blankietu na dawczego PKO, pobiera się prócz opłaty wyżej podanej za przekaz do 1.000 zł. nadto — za każde dalsze 500 zł. lub ich część po 50 gr. b) opłata dodatkowa bez względu na wysokość przekazanej kwoty — 5 gr. W polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1 pobiera się tylko opłaty pod a.

2. Przekazy telegraficzne:
a) opłaty jak pod 1), b) należność manipulacyjna za sporządzenie telegramu przez kaskowego — 20 gr. c) należność telegraficzna za telegram przekazowy i ew. korespondencje osobista, d) należność za poszczególne doręczenie, o ile nie chodzi o przekazy adresowane poste-restante lub do miejscowości, należące do zamiejscowego okręgu doręczeń. Należności Dodatkowe: a) przy nadaniu: 1) Polecenie przesyłek listowych 40 gr. W polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1 — 30 gr. Obrót zagran. — 50 gr.

Taryfa telegraficzna.
A. Obrót wewnętrzny. Za telegramy miejscowe i zamiescowe (państwowe i prywatne) zwykłe: opłata od wyrazu — 15 gr. Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata — 50 gr. 2). Za telegramy prywatne pilne — D = opłata od wyrazu — 45 gr. Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata — 50 gr. 3). Za zapłaconą odpowiedź. — Pr Px = opłata w dowolnej wysokości. Za telegramy prasowe: opłata od wyrazu — 8 gr. Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata 25 gr.

KASY CHORYCH STAJĄ DO WALKI Z GRUŻLICĄ.

W dniach 25 i 26 b. m. obradował w Warszawie ogólnie — polski zjazd przedstawicieli Kas Chorych, zwołany w celu przedsięwzięcia najskuteczniejszych środków walki z gruźlicą. W rezultacie narad przyjęto, jako warunek nieodzowny dla skutecznej walki z gruźlicą, stworzenie w stacjach klimatycznych i odpowiednich miejscowościach zdrowiskowych 10 sanatoriów dla gruźlików, po 250 łóżek każde. Sanatoria te mają być urządzone i wyposażone nie luksusowo, jednak znacznie lepiej (zwłaszcza pod względem higieny i klimatu), niż przeważa część szpitali przyciem w sanatoriach tych gruźli

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
K. KRYGIER
w Piotrkowie,
Ul. Legionów Nr. 5.
Posiada na składzie duży wybór biżuterji i zegarków.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie zegarmistrzstwa i jublerstwa wchodzące, jako też i wszelką reperację maszyn biurowych

GWARANCJA 2 LETNIA.

Śmierć pod kołami „ociąg”

W tych dniach na torze kolejowym pomiędzy Rozprzą a Gorzkowicami przechodnie znaleźli fatalnie poszarpane szczątki starszego człowieka. Zgodnie ze znanymi przy nim dokumentami ustalono, że jest to 58-letni Antoni Śnieg, mieszkaniec wsi Budy gm. Rozprza, pracownik huty szklanej „Hertensja”.

Śnieg poniósł śmierć na miejscu wskutek własnej nieostrożności.

ZA TAJNY WYSZYŃK ALKOHOLU.

W nocy z dnia 28 na 29 b.m. funkcjonariusze p.p. zastali po raz trzeci w jaskółce ni Kazimierza Ludwickiego, przy ul. Ogrodowej, szumnie bawiących się gości, którzy rzyli się alkoholem potajemnie im dostarczany.

Ludwickiemu spisano dwa protokoły; jeden za tajny wyszynek alkoholu, drugi za nieprzeżegnięcie godzin handlu.

PODZIĘKOWANIE.

Komenda Huica Z.H.P. w Piotrkowie z całego serca dziękuje Szanownemu Zarządowi Piotrk. Towarzystwa Cyklistów za hojną ofiarę 250 zł. na rzecz obozów harcerskich w r. 1928. Na zebraniu celem uczczenia p. Andrzeja Stawiskiego w dniu 29 listopada br. obecni na niem Uczestnicy złożyli 430 zł. 50 gr., również na rzecz obozów letnich harcerskich w r. 1928. Za te dary, tak hojne, za te dobre i życzliwe Harcerstwo piotrkowskie okazała Komenda Huica jest niezmiernie wdzięczna.

Czuwaj!
Ks. WIKTOR POTRZEBSKI
Huicowy.

Z prasy.
Narodziny polskiej książki obrazkowej.

Z wielu stron na książkę polską padają gromy. Stało się to nawet modnym. Zapewne wygląd jej w wielu wypadkach dużo przedstawia do życzenia, lecz po pierwsze „Nie odrzuć Kraków zbudowany”, gdy w dziedzinie grafiki trzeba tworzyć wszystko prawie z niczego, a po drugie nie jest już... tak źle.

Nie mówiąc już o wynikach wystaw księgarskich poza granicami kraju, gdzie luksusowa książka polska wstępny bojem podbiła sobie wszystkich ale tu w kraju na miejscu, w życiu codziennym coraz więcej wydawnictw poczynają rozumieć wagę wyglądu zewnętrznego książki i, co za tem idzie, coraz więcej pojawiają się książki... ładnych.

„Bezdomni” i „Bezrobotni” kiedyś artyści graficy-rysownicy zaczęli się cenić, a co ważniejsza ich ich zaczynają cenić. Szkoda tylko, że dotychczas „wprowadzonych” rysowników jest jeszcze tak mało.

Między tymczasem kryją się po kątach.

Przed innymi, a tak być powinno, wywalczą sobie stanowisko książki dla dzieci, zwłaszcza książka dla małych dzieci, tak zwana obrazkowa. Niezliczone przedruki marną li tografją robione z lipskich, drezdeńskich i berlińskich pierwotypów ustępować zaczynają wkraczającym zwycięzko hufcom nielicznej jeszcze ale doborowej gwardji polskiej.

Zdrowe kierunki w sztuce najnowocześniejszej, która przez zwrot do wzorów klasycznych i mocne zajęcie konstruktywistyczne otrząsnęła się z chorobliwych majaceń uto piśtów i abstrakcjonistów, odbiły się dodatnio i na ilustratorstwie, które nie tracąc nic na swych wartościach oderwanych jednocześnie bawia i zachwycają starych i młodych, dużych i małych. Ci którzy w to wątpią mogą łatwo sprawdzić na nowym nabytku księgarskim.

Księgarnia M. Arcta jedna z najstarszych firm wydawniczych w Polsce, opierając się na swej ugruntowanej tradycji z przed lat wojny,

rzuciła na rynek kilkanaście doskonałych książek obrazkowych. Jednakże istnieje jedna zmiana zasadnicza i to zmiana na korzyść: książki wykonane są w Polsce przez polskich artystów i drukarzy.

Biblioteka Biologiczna.

Zacząło wychodzić, pod redakcją prof. dr. J. Wilczyńskiego, nowe zbiorowe wydawnictwo przyrodnicze, które pod wspólnym tytułem „Biblioteka Biologiczna” pomieszczać będzie prace: 1) o poszczególnych, najardziej pospolitych i typowych zwierzętach lub roślinach, ich anatomji, fizjologii i biologji; 2) o ze społach biologicznych; 3) poszczególnych zjawiskach i teoriach biologicznych w ujęciu referatowym, krytycznym lub historycznym. „Biblioteka Biologiczna” przeznaczona jest dla nauczycieli szkół średnich i pow szechnych, dla studentów przyrodniczych i medyków, dla uczniów starszych klas gimnazjum, a wreszcie dla tych wszystkich z posród wykształconej inteligencji, którzy pragnęliby swą wiedzę przyrodniczą pogłębić, ugruntować lub rozwinąć. Cechuje ją wysoki poziom naukowy, przystępna i przejrzysta forma, oraz dobór i obfitość ilustracji i tablic. Dotąd wyszły następujące prace: Nr. 1 Witold Adolph: „Zaba”, podręcznik do ćwiczeń zoologicznych dla przyrodników i nauczycieli 83 rys. i tablica barwna (cena zł. 5); Nr. 2. Kazimierz Czerwiński: „Wypisy z zakresu teorii ewolucji (Lamarck, Darwin, Wallace)”, z 12 rys. (cena zł. 4); Nr. 3. Jan Bowkiewicz: „Życie wód słodkich”, z 109 rys. (cena zł. 5); Nr. 4. Kazimierz Demel: „Biologia morza”, rvs. ogólny z uwzględnieniem życia Bałtyku, z 56 rys. (cena zł. 4). (Nakł. Gebethnera i Wolfa).

— Stefan Kwietniewski, doktor Uniwersytetu Żuryskiego, który w swoim czasie przygotował do druku i przystosował do wymagań programu ministerjalnego przekład dwu części Algebry początkowej Todhnera, wydał obecnie jako III część tego podręcznika Algebrę dla wyższych klas szkół średnich, która, łącznie z 2 poprzednimi częściami, obejmuje całość kursu nauki algebry w polskich szkołach średnich. (Nakład Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 4,20).

„Jeździec” i „Zwierzęta w filmie”

Jarosław Iwaszkiewicz. „Jeździec” Opowieść romantyczna po długi kapitana Mayne Reida. Rysunki i okładkę Wykonał Alfred Zmuda. Cena w płóciennnej oprawie zł. 4.

Starsze pokolenie zna napewno oryginał w którym Mayne Reid prze nosi nas do Texas nad przeg Leony i wprowadza w świat zdobywców prerji, myśliwców i lowców mustangów i żołnierzy. Jarosław Iwaszkiewicz znalazł w terenie prerji tyle po dobieństwa do stepów Podola i Ukrainy, a w postaciach pokrewieństwo do bujnych natur kresowych, że jak pisze w przedmowie, pozwolił sobie na kanwie kapitana Mayne Reida wyhaftować parę stylizowanych ornamentów. Polega to na wprowadzeniu głównego bohatera Polaka ziemianina z Ukrainy i jego wiernego śiugi i na specjalnym polsko — kresowym kolorystyce opromienianym całą powieścią.

Delmont. „Zwierzęta w filmie” — Powieść z życia czworonożnych aktorów. W ozdobnej płóciennnej oprawie. Cena zł. 4.

Jeździmy z autorem po całym świecie. Lowimy krokodyle, filmujemy my głównogoi napadające na łodzie asystujemy przy straszliwej zemście kondora śmiejemy się z boksującego kangura, dowiadujemy się co robić trzeba, żeby lampart skoczył na wolu, ale go nie zjadł i jak małpy oparowały okręt.

Wszystkie opowieści opisane z hucorem, choć nie brak i tragicznych momentów. Książka Delmonta została przełożona na prawie wszystkie języki europejskie. Ostatnio zaś cieszy się wielkim popytem w Czechach.

W naszych wydawnictwach była jedna wielka luka. Brakowało książek o typie niezmiernie rozposzczędnionych w krajach Anglosaskich, powieści i opowieści zajmujących, łatwych w czytaniu, sprawiających przyjemność zarówno dorosłym szukającym rozrywki po ciężkiej pracy i młodzieży rwałej się do życia. Szkoła nasza wprowadzając czytanie arcytworów powieściowych do niższych klas przekreśliła t. zw. „Książki dla młodzieży”, zaś Jack London dobił ten rodzaj literatury, ale poza nim do tej pory chłopcy i dziewczęta w wieku przełomowym nie mieli odpowiedniej lektury.

Lukę tę próbuje wypełnić księgarnia M. Arcta wprowadzając typ książki którą bez obawy można dać 15 letnim chłopcom i panienkom i którą każdy z nas jednym tchem przeczyta. Przytem odbiegając od zwyczajów, książki te będą tylko w mocnej i eleganckiej całej płóciennnej oprawie, ze złożonym grzbietem, nadając się przeto do wstawienia do biblioteki.

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Poszukujemy zaufania godnej osoby, dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filję naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny zł. 1.500.— Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrekcji prowadzeniem filji, a specjalnie podziałem towarów (żaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrzymać. Zgłoszenia pod „Filja Nr. 355” do **Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu**, Aleje Marcinkowskiego 11. 2188

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
Dobra maszyna bębenkowa
TYLKO Zł. 230.—

Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Każdy kto pragnie nabyć **Najlepszą maszynę do szycia Gramofon lub patefon** niech się zwróci, do egz. og. r. 1896 firmy **L. FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3.** Dogodne warunki, długoterminowa spłata. Bezpłatna nauka haftu. 10 cto letnia gwarancja dobrotci. 12202

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4^{1/2} — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

LEKARZ - DENTYSTA
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14,
lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.



ZAMIENIĘ 4-o pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami przy ul. Kaliskiej na 6—7-io pokojowe przy tejże ulicy.
Warunki do omówienia. Wiadomość w Redakcji. 12080

POKÓJ z oddzielnym wejściem, parter, z meblami lub bez poszukuje. Łask. zgłoszenia do Adm. „Głosu Tryb.” 12201

CHIROMANTKA „Marmona”, Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11019

SPRZEDAJE się 2 morgi ziemi, budynek, sadzawka, 100 drzew owocowych, Kaliska 23 kawiarnia. 12205

PRZEPISUJE NA MASZYNE Legionów 2

ZAGINEŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU. Piotrków na imię Walerjana Kacprzyka zam w Sulejowie 12188

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Duchowski Stanisław w Piotrkowie ul. Świerczowska 4 Niniejszem dowód ten unieważnia się. 12181

POKÓJ UMEBLOWANY frontowy ciepły do wynajęcia dla solidnej osoby. Wejście niekrepujące. Kaliska 8, m. 5. 12184

REKAWICZKI MĘSKIE skórkowe zostały zagubione na ul. Legionów Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Adm. „Głosu Tryb.” a wynagrodzenie 12185

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Piotrków na nazwisko Chodnikiewicz Bolesława zam. Górna 8 w Piotrkowie. Dokumenty te niniejszem unieważnia się. 12186

POKÓJ Z KUCHNIĄ i przedpokojem do wynajęcia. Plac Targowy Nr. 5 u gospodarza. 12187

ZAGINEŁ portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków, kartę na broń i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Bełchatowa na nazwisko: Julian Miętkiewicz, Bełchatów. 12190

ZAGINEŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU. Piotrków na nazwisko Rakowski Nikodema zam. w Lubieniu gm. Łęczna. Dowód ten niniejszem unieważnia się. 12199

Rutyrowany korepetytor uczeń 7 klasy gimnazjum Państwowego poszukuje lekcji. Adres Kaliska 23 kawiarnia od 2 do 3 godz. po południu. 12194

Pracownia obuwia
C. Krynicki
Piotrków Tryb.
ul. Rycerska 5,
róg Sieradzkiej

poleca obuwie wykwinne i tanie
Szesc ortopedysta
Specjalne obuwie dla kalek.
Nagrodzony złotym medalem